

Historia

Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach

O początkach szkolnictwa w Mysłakowicach kroniki i dokumenty milczą. Wiadomo, że najstarszą znaną szkołę założył Karol Fryderyk Wilhelma von Kottwitz między 1760 a 1765 rokiem. Szkoła znajdowała się w pobliżu dzisiejszej plebanii.

Wraz z przejściem Mysłakowic przez marszałka von Gneisenau nastąpił gwałtowny ich rozwój. August Neithardt hrabia von Gneisenau dbał nie tylko o majątek, ale również o mieszkańców, czego dowodem było wybudowanie nowej szkoły w 1826 roku (nad Łomnicą). Szkolnictwo rozwijało się wraz z Mysłakowicami, zwłaszcza po ich zakupie przez króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma III. W 1838 roku powstały dwie nowe szkoły. Królewska przy ulicy 1 Maja i tyrolska przy ulicy Szkolnej 2. W następnych latach potrzeby edukacyjne rosły i zaistniała konieczność powiększenia obiektów szkolnych. Powstały nowe obiekty. Za szkołą królewską powstał nowy obiekt (1 maja 21). Obok tyrolskiej powstał najpierw jeden, a następnie drugi budynek (szkolna 3). Być może, to właśnie w tym drugim istniała szkoła zawodowa, kształcąca w zawodzie rolnika i gospodyni domowej. W takiej formie szkoły istniały do połowy lat 30 XX wieku, kiedy to wraz z połączeniem obu osad (Erdmannsdorf i Zilerthal) scalono wszystkie szkoły w jedną..

W wyniku II wojny światowej historia zatoczyła koło i ziemie dolnośląskie wróciły do Polski. Historia polskiej szkoły zaczyna się 1 września 1945 roku, kiedy to Pan Ludwik Morawa otrzymał mianowanie od władz oświatowych w Jeleniej Górze na kierownika szkoły w Turonku (nieoficjalna nazwa, późniejszych Mysłakowic). Pierwszym budynkiem szkoły wybrany został ten przy ulicy 1 maja 21. Trzeba było go posprzątać i uporządkować. W pierwszym roku pracy do szkoły uczęszczało 173 uczniów, a pracowało w niej 6 nauczycieli. Dzieci pochodziły ze wszystkich dzielnic przedwojennej Rzeczypospolitej. Trudności były ogromne. Brakowało wszystkiego, a przede wszystkim książek i podręczników. Budynek nieremontowany w czasie wojny wymagał napraw. Wyposażenie rozkradli szabrownicy. Na porządku dziennym były kradzieże, rozboje i wagary, czemu sprzyjał brak opieki i sieroctwo tak powszechne w powojennym czasie. Większość klas była łączona. Jednak na wysokości zadania stanęli rodzice. Oponowali się dobrowolnie kwotą 50 zł miesięcznie od dziecka. Organizowano czyny społeczne na rzecz szkoły, w czasie których wykonano ogrodzenie, na długości 220 m, uruchomiono łążnię szkolną, naprawiono boisko, usunięto drewniane szopy i zgromadzony gruz..

W wyniku akcji rodziców oraz z imprez szkolnych zebrano dużą kwotę 12 630 zł. Dnia 29 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego na placu przed szkołą. Wręczono pierwsze 2 świadectwa ukończenia szkoły.

W następnym roku szkolnym wzrosła liczba dzieci, więc klasy nauczania początkowego od I – III przeniesiono do dawnej szkoły tyrolskiej na ul. Szkolną 3. Szkołę ukończyło 20 uczniów. Przy szkole powstały organizacje uczniowskie takie jak: spółdzielnia uczniowska, PCK, ZHP drużyna męska i żeńska, koło dramatyczne i chór szkolny. Cechą charakterystyczną pierwszy lat pracy szkoły był olbrzymi ruch uczniów w ciągu roku szkolnego. W ciągu tego roku przybyło 46 uczniów, co niosło masę różnorodnych problemów i było przyczyną dużej drugoroczności. Aż 18 uczniów było niesklasyfikowanych, a 50 musiało powtórzyć klasę. Po raz pierwszy dla szkoły uchwalono budżet w wysokości 132 000zł. Powtórnie wielką pracę wykonał Komitet Rodzicielski, który zebrał kwotę 81 071zł. Komitet udzielił nauczycielom jednorazowej pomocy finansowej na zagospodarowanie, na ten cel wydano 25 000 zł. Zakupiono znaczne ilości książek na sumę 30 000 zł. Jednak w dalszym ciągu szkoła cierpiała na znaczny niedobór podręczników, zwłaszcza dla klas starszych. Jeszcze w 1950 roku brakowało prawie 50% podręczników.

Przełom w dziejach szkoły myślakowickiej nastąpił w roku 1953. Ponieważ systematycznie rosła ilość uczniów (ze 173 w 1946r. do 338 w 1953) i dotychczasowe budynki przestały wystarczać, na potrzeby szkoły zaadoptowano opuszczony pałac królewski. Rekordowy pod względem ilości uczniów okazał się rok szkolny 1967/68, kiedy to uczęszczało do naszej szkoły 934 uczniów. Największa ilość absolwentów była w roku 1966 - 110, a dla Zespołu Szkół w 2005 roku - 120. Łącznie naszą szkołę ukończyło 3818 uczniów szkoły podstawowej oraz 781 gimnazjum. W roku szkolnym 1961/62 szkoła otrzymała wreszcie dodatkowy nowy budynek - dawną Willę Liegnitz. Budynek przeznaczono dla uczniów klas I – IV. Był bardzo zniszczony i wymagał wręcz kapitalnego remontu, ale na ten ciągle brakowało pieniędzy. Nauczyciele uczący w ciasnocie, bez urządzeń sanitarnych, otrzymali przydomek „Pionierów na Grajdole”. Problem braku remontu dotyczył również budynku głównego, w którym podczas deszcze ciągle przeciekał dach.

Przez szkołę przewinęło się ponad 250 nauczycieli, z których aż 16 zmarło w trakcie pełnienia obowiązków. Kadre kierowniczą stanowiło 16 kierowników i dyrektorów oraz 19 zastępców. Wśród obecnie pracujących nauczycieli jest wielu takich, którzy przepracowali w naszej szkole ponad 30 lat: Maria Bródka, Jacek Pawłowski, Beata Konieczna, Renata Gajos, Dorota Bojanowska, Dorota Liszcz. Wielu nauczycieli otrzymało odznaczenia państwowe, nagrody wójta, kuratora, a nawet Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Ochrony Środowiska. Obecnie dysponujemy bardzo dobrze wykształconą kadrami pedagogiczną. Wszyscy nauczyciele mają wykształcenie wyższe na poziomie zawodowym i magisterskim, jednak nadal systematycznie uczestniczą w różnych formach doskonalenia zawodowego. W ubiegłym roku szkolnym zakończyliśmy dwuletnią realizację projektu „Opracowanie i wdrożenie systemu doskonalenia nauczycieli i wspomaganie szkół w Powiecie Jeleniogórskim”. Film promujący efekty

Zmieniały się nazwy przedmiotów (np. dzisiejszy w-f nazywał się początkowo - ćwiczenia cielesne). Zmieniały się i przybywały nowe przedmioty nauczania. Zmieniały się koncepcje edukacyjne. Zmieniały się formy organizacyjne szkoły. Systematycznie, poprawiała się opinia o szkole. Na początku lat 50-tych znacząco poprawiła się frekwencja, w drugiej połowie również zachowanie, a za tym również wyniki w nauce. W połowie lat 80-tych szkoła zyskała miano jednej z lepszych w okolicy, co skutkowało tym, że do szkoły zaczęli uczęszczać uczniowie nie tylko z Myślakowic, ale również z sąsiednich miejscowości. Ta dobra opinia funkcjonuje do dzisiaj, a kolejne roczniki absolwentów gimnazjum z uznaniem wypowiadają się na temat przygotowania do kontynuowania nauki w szkołach ponadgimnazjalnych. Bardzo cieszymy się z ich wizyt podczas organizowanych Dni Absolwenta.

Od samego początku istnienia, szkoła bardzo dobrze funkcjonowała w środowisku lokalnym. Współpraca między szkołą, rodzicami oraz środowiskiem i władzami układała się bardzo dobrze. Z jednej strony szkoła otrzymywała wsparcie z zewnątrz, z drugiej, dzieci uczestniczyły w większości imprez i zadań organizowanych na terenie miejscowości i gminy. Szczególnie podniosły charakter miały wszystkie uroczystości, w których brali udział uczniowie. Jedną z tradycji szkoły, która funkcjonuje od siedemdziesięciu lat, są zabawy charytatywne, z których dochód jest przeznaczany na potrzeby szkoły i uczniów. Kolejną są festyny rodzinne organizowane z okazji Dnia Dziecka, w których uczestniczą nie tylko uczniowie, ale również rodzice i nauczyciele.

Na terenie szkoły funkcjonowało wiele kół zainteresowań (min. fizyczne, chemiczne, geograficzne, matematyczne, plastyczne, techniczne, taneczne, fotograficzne, historyczne, żywego słowa, kukielkowe), harcerstwo, LOP, PCK, Spółdzielnia Uczniowska, SKO, chór, SKS, zespół taneczny, kabaret, gazetka szkolna, TPD, oraz koło filmowe. Niektóre z tych kół funkcjonują do dnia dzisiejszego. O ich działalności decydują potrzeby i zainteresowania uczniów. Warto wspomnieć o Klubie Ludzi Ciekawych, który w ubiegłym roku szkolnym obchodził

swoje dziesięciolecie. Jego gośćmi są ludzie, którzy opowiadają o swoich zawodach, pasjach, podróżach i niestandardowych zainteresowaniach.

Dzieci uczestniczyły z sukcesami w różnych konkursach organizowanych na terenie szkoły, gminy, powiatu, województwa, a nawet ogólnopolskich. Szczególne osiągnięcia odnotowano w konkursach recytatorskich, matematycznych, piosenkarskich, języka polskiego i angielskiego, fizycznych, historycznych i plastycznych, Poznajemy Parki Narodowe Polski oraz wielu innych, często niekonwencjonalnych. Uczniowie osiągnęli znaczące sukcesy w wielu dziedzinach m.in. Daria Tadeusz została wyróżniona udziałem w obradach Sejmu Dzieci i Młodzieży, Michał Nowak został nagrodzony wyjazdem na Sycylię za opracowanie folderu promującego tę część Włoch, Mateusz Pyzik został laureatem konkursu wojewódzkiego „Zdolny Ślązak”. Wielu absolwentów szkoły podstawowej i gimnazjum zostało wpisanych do „Złotej księgi”.

W ubiegłym roku szkolnym nasza reprezentantka Aleksandra Nizwald została laureatką eliminacji wojewódzkich 60. Jubileuszowego Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego.

Uczniowie naszej szkoły osiągnęli duże sukcesy w sporcie. W lekkiej atletyce w latach 1983-99 uczniowie zdobyli w Wojewódzkich Letnich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej ogółem 27 złotych, 32 srebrne i 35 brązowych medali. Czworo z nich trafiło do Kadry Polski Juniorów, a Roman Antczak zdobył złoty medal na Memoriale im. J. Kusocińskiego w rzucie oszczepem, zwyciężył również dwukrotnie w Mityngach LA w Czechosłowacji. Duże sukcesy odnosili nasi uczniowie w narciarstwie klasycznym, grach zespołowych i biegach przełajowych. Mocną stroną pracy szkoły jest wszechstronny rozwój fizyczny uczniów. Od wielu lat w klasyfikacji Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum zajmują czołowe miejsca. Sukcesy te zawdzięczamy zaangażowaniu nauczycieli i zapaleni uczniowie. Warto podkreślić, że mimo skromnej bazy sportowej osiągnięcia są mocną stroną szkoły.

Uczniowie, przy wsparciu nauczycieli, systematycznie uczestniczą w ogólnopolskich akcjach i kampaniach np. „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, akcji „Góra Grosza”, „Szkoła bez przemocy”, „Szkoła z klasą”, a także w różnych akcjach charytatywnych, szczególnie na rzecz poszkodowanych kolegów ze szkoły. Przygotowują zbiórki pieniędzy, sprzedają swoje prace, okolicznościowe pocztówki, wyroby ciastkarskie. Biorą także udział w konkursach, akcjach i zadaniach ekologicznych np. „Sprzątanie Świata”, „Dzień Ziemi”.

Szkoła od początku dbała o uczniów. Organizowano dożywianie. Uruchomiono stołówkę szkolną. W szkole funkcjonuje sklepik. Szkoła organizowała różne akcje tj. np. „szklanka mleka”. Aktualnie od kilku lat uczestniczymy w programie Agencji Rynku Rolnego „Mleko z klasą” oraz „warzywa i owoce w szkole”.

Dla dzieci organizowane są wycieczki i warsztaty krajoznawcze i naukowe, zabawy okolicznościowe oraz dyskoteki, spotkania z ciekawymi ludźmi. Uczniom przyznawane są stypendia naukowe i sportowe oraz sponsorowane przez prywatnych darczyńców. Warto podkreślić wsparcie radnego powiatowego Pana Eugeniusza Kleśty, który od wielu lat dwa razy w roku funduje stypendia motywacyjne uczniom szkoły podstawowej i gimnazjum. Do tej pory jego stypendystami zostało 38 uczniów. Od kilkunastu lat uczestniczymy w wymianie młodzieży szkolnej ze szkołami w Niemczech (Leopoldshöhe, Peine), a od kilku z czeskimi szkołami (Horní Maršov, Semily, Trutnov) Systematycznie organizujemy wyjazdy do kina i teatru, a w szkole gości filharmonia. Bierzymy udział w akcjach takich jak „Szkoła z klasą” czy „Bezpieczna Szkoła”. Realizujemy szereg projektów edukacyjnych zewnętrznych i wewnętrznych „Akademia uczniowska” Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Nasza szkoła od wielu lat bierze udział we współpracy międzynarodowej. Zaczęło się od umowy między Gminą Mysłakowice a Gminą Lemvig z Danii. Od zaprzyjaźnionej gminy Le-

opoldshöhe z Niemiec szkoła otrzymała w darze samochód, który do dzisiaj wiernie jej służy. Szkoła nawiązała współpracę z miejscowościami Peine – Niemcy, Horni Marschow – Czechi w ramach projektów edukacyjnych Sokrates. Podpisała umowy o współpracy partnerskiej: ze szkołą z Republiki Czeskiej oraz Gimnazjum z Lubomierza. Uczniowie z Mysłakowic i Trutnava brali udział we wspólnym konkursie „Legenda pod znakiem międzynarodowej przyjaźni”. Ze szkołą w Leopoldshöhe współpracowaliśmy w ramach projektu "Lesen ohne Grenzen", w wolnym tłumaczeniu "Czytanie bez granic". Gościem uroczystego podsumowania projektu był znany z telewizji Steffen Muller, autor książek o Polsce i kabareciarz.

Trudno w tak krótkim tekście zmieścić 70 lat historii szkoły. Zainteresowany poznaniem jej bliżej można odesłać do tekstów i książek Pana Emila Pyzika, wieloletniego nauczyciela fizyki i dyrektora szkoły, autora wielu wydawnictw z historii gminy, Mysłakowic i szkoły. Skarbnicą wiedzy o działaniach szkoły jest także prowadzona kronika szkolna, do której obejrzania 14-stu tomów zapraszamy na I piętrze. W murach szkoły gościliśmy wielu znamienitych gości. W podsumowaniu projektu Wolontariatu studenckiego uczestniczył były premier Jerzy Buzek, późniejszy przewodniczący Parlamentu Europejskiego. W czasie jednych z wakacji odwiedził nas także wicepremier Przemysław Gosiewski. Jako organizatorzy konferencji poświęconej bezpieczeństwu uczniów dwukrotnie gościliśmy Dolnośląską Radę do spraw Bezpieczeństwa Dzieci i Młodzieży pod przewodnictwem Dolnośląskiego Kuratora Oświaty Pani Beaty Pawłowicz.

70 lat to szmat czasu. Szkoła z biednej, zrujnowanej placówki dorobiła się uznania i szacunku w społeczeństwie. Wykształciła kilka tysięcy absolwentów, którzy dzisiaj są nauczycielami (pięciu obecnych nauczycieli szkoły to jej byli absolwenci), lekarzami, prawnikami, inżynierami, architektami, samorządowcami, prowadzą własne biznesy itd. Wrosła w życie gminy Mysłakowice. Jednak budynek, w którym się znajduje, choć atrakcyjny i piękny, nie przystaje już do warunków szkoły XXI wieku. Z niecierpliwością czekamy na obiecany od lat nowy budynek, z nowoczesnym zapleczem i wyposażeniem.

Andrzej Dąbek
Jacek Pawłowski